

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **M. G.**

uniewinnionego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i inne

w dniu 25 października 2023 r.,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 6 czerwca 2023 r., sygn. akt IV Ka 242/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Legnicy

z dnia 2 lutego 2023 r., sygn. akt II K 1318/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć oskarżyciela posiłkowego M. M. kosztami postępowania kasacyjnego.**

JML

UZASADNIENIE

M. G. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 27 kwietnia 2015 r. do 11 maja 2018 r. w L. i w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich okresach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach prowadzonej Kancelarii Adwokackiej, usiłował, kierując wobec M. M. pisemne przedsądowe wezwanie do zapłaty, poprzez wprowadzenie go w błąd, co do wysokości należnych mu środków pieniężnych z

tytułu wynagrodzenia, doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 54.497,84 zł, w ten sposób, że po uprzednim zawarciu z nim w dniu 27 kwietnia 2015 r. i w dniu 5 maja 2015 r. umów zlecenia w zakresie prowadzenia sprawy cywilnej o zapłatę przeciwko K. D. i W. D., zawierających zapisy w zakresie wynagrodzenia zleceniobiorcy odmienne od ustnie ustalonych ze zleceniodawcą, reprezentując M. M. przed Sądem Rejonowym w Żaganiu w toku sprawy o sygn. akt I Co 812/15, zawarł w jego imieniu ugodę z wyżej wymienionymi dłużnikami, a następnie wbrew wiedzy M. M. wyraził zgodę dłużnikom na rozłożenie na raty długu, przyjmując w konsekwencji od K. D. środki pieniężne w łącznej kwocie 42.000 zł, a w dalszej kolejności wyłudzając w dniu 21 stycznia 2018 r. od M. M. poświadczenie nieprawdy w zakresie pokwitowania odbioru znacznej części tychże środków pieniężnych tj. kwoty 38.000 zł, skierował następnie za pośrednictwem swojego fachowego pełnomocnika do M. M., pismem z dnia 11 maja 2018 r., ostateczne wezwanie do zapłaty kwoty 54.497,84 zł, która miała wynikać z nieopłaconego wynagrodzenia, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, który odmówił jego zapłaty,

to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.;

II. w 2017 r., w bliżej nieustalonej dacie, w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200 zł, poprzez przyjęcie tychże środków pieniężnych od pokrzywdzonego, po uprzednim wprowadzeniu go w błąd, iż powyższa kwota jest konieczna do wszczęcia egzekucji długu przez komornika wynikającego z zawartej przed Sądem Rejonowym w Żaganiu w toku sprawy o sygn. akt I Co 812/15 ugody z dłużnikami pokrzywdzonego, to jest K. i W. D.,

to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2023 r., sygn. akt II K 1318/19, Sąd Rejonowy w Legnicy:

I. oskarżonego M.G. uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 16 czerwca 2016 r. do dnia 20 grudnia 2017 r. w W., działając w krótkich okresach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach prowadzonej Kancelarii Adwokackiej, po uprzednim zawarciu z pokrzywdzonym M. M. w dniu 27 kwietnia 2015 r. i w dniu 5 maja 2015 r. umów zlecenia w zakresie prowadzenia sprawy

cywilnej o zapłatę przeciwko K. D. i W. D., reprezentując M. M. przed Sądem Rejonowym w Żaganiu w toku sprawy o sygn. akt I Co 812/15, zawarł w jego imieniu ugodę z wyżej wymienionymi dłużnikami, a następnie wbrew wiedzy M.M. wyraził zgodę dłużnikom na rozłożenie na raty długu, przyjmując w konsekwencji od K. D. środki pieniężne w łącznej kwocie 42.000 zł, z czego przywłaszczył powierzone mu środki pieniężne w kwocie 38.000 zł, w dalszej kolejności wyłudzając w dniu 21 stycznia 2018 r. od M. M. poświadczenie nieprawdy w zakresie pokwitowania odbioru tychże środków pieniężnych, to jest kwoty 38.000 zł, który to czyn zakwalifikował jako występki z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., i za to na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego M. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, który to czyn zakwalifikował jako wypadek mniejszej wagi z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 3 k.k., i za to na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

III .na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach I i II części dyspozytywnej wyroku i wymierzył mu karę łączną roku pozbawienia wolności;

1. na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 69 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie III części dyspozytywnej wyroku warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata;

2. na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.k. zobowiązał oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego M. M. na piśmie w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;

3. na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami przypisanymi mu w punktach I i II części dyspozytywnej wyroku poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. M. kwoty 38.200 złotych;

4. na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 41 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz wykonywania zawodu adwokata na okres 3 lat;

5. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 618 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 pkt 1 i 2 i §11 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 i §17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. M. kwotę 4.632 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie w osobie adwokata K. W.;

6. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w całości w wysokości 6.883,03 złotych i na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w wysokości 180 złotych.

Prokurator Rejonowy w Legnicy zaskarżył apelacją powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i 438 pkt. 1 k.p.k., wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu M.G., opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, to jest art. 284 § 2 k.k., polegającą na niesłusznym uznaniu przez Sąd, iż M. G. swoim zachowaniem wypełnił znamiona występkę z art. 284 § 2 k.k., podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego i ustalonego na jego podstawie stanu faktycznego, jednoznacznie wynika, że wymieniony w ramach podejmowanych przez siebie czynności sprawczych dysponował mieniem, do którego w oparciu o zawarte z pokrzywdzonym M. M. umowy zlecenia posiadał środki pieniężne przelewane na rachunek bankowy Kancelarii Adwokackiej oskarżonego nie posiadały dla niego statusu rzeczy cudzej, co finalnie przy towarzyszącym oskarżonemu od samego początku przy podejmowaniu działań przestępczych zamiarze wprowadzenia w błąd co do wysokości należnego mu wynagrodzenia nakazuje zakwalifikowanie zarzucanego oskarżonemu czynu jako występkę wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.;

Skarżący na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

1. w punkcie I części dyspozytywnej wyroku poprzez przyjęcie przez Sąd, że zarzucany oskarżonym czyn stanowi występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.;

2. w punkcie VI części dyspozytywnej wyroku poprzez: orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody powstałej w następstwie popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej orzeczenia, to jest zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. M. kwoty 200 złotych.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł także oskarżony, który sformułował zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k. i błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał oczywisty wpływ na treść orzeczenia, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k., a także art. 41 § 1 k.k. oraz art. 46 § 1 k.k. Ponadto, M. G. w swej apelacji sformułował zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 3 lat, niezasadność orzeczenia w zakresie obowiązku naprawienia szkody oraz zakazu wykonywania zawodu.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2023 roku, sygn. akt IV Ka 242/23, Sąd Okręgowy w Legnicy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego M. G. od zarzucanych mu czynów.

Kasację od tego orzeczenia wnieśli pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. M. oraz Prokurator Rejonowy w L.

Prokurator zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku, naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., wyrażające się w sposobie dokonania przez Sąd Okręgowy w Legnicy kontroli ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w Legnicy i następczym przeprowadzeniu przez Sąd odwoławczy oceny zgromadzonego materiału dowodowego wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań

wiedzy i doświadczenia życiowego, z jednoczesną sprzecznością z zasadą obiektywizmu, w szczególności poprzez:

1. nieprawidłową ocenę dowodu z zeznań pokrzywdzonego M. M., bez uprzedniego bezpośredniego kontaktu odwoławczego organu procesowego z niniejszym świadkiem, przeprowadzoną z jednoznacznym zignorowaniem wniosków końcowych płynących wprost z:
 1. opinii z dnia 09 listopada 2018 roku opracowanej przez biegłego sądowego z zakresu psychologii, a w szczególności faktu, iż M. M. posiada prawidłową, adekwatną do wieku zdolność spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń, zaś może mylić się, co do szczegółów lub kolejności zdarzeń, co stanowiło wymierny wynik towarzyszącego wymienionemu stresu, a przy tym - z psychologicznego punktu widzenia - jest zjawiskiem naturalnym, jednakże nie podważa wiarygodności złożonych zeznań, a także tego, iż M. M. - wbrew wyeksponowanym przez Sąd odwoławczy twierdzeniom - nie przejawia skłonności do konfabulacji, zaś w ostatecznym rozrachunku jego zeznania można uznać za szczere i spontaniczne; przy jednoczesnym zasadnym uznaniu, iż zeznania złożone przez M. M. - w zakresie odnoszącym się do okoliczności towarzyszących realizacji czynności w ramach umownej pomocy prawnej przez oskarżonego M. G. - w zdecydowanej mierze stanowią pełne odzwierciedlenie tego, w jaki sposób została przedstawiona pokrzywdzonemu przez oskarżonego ówczesna sytuacja związana ze spłatą przysługującego mu roszczenia;
 2. opinii okulistycznych, w tym opinii z dnia 21 listopada 2018 roku opracowanej przez specjalistę z zakresu okulistyki, a w szczególności faktu, iż M.M. cierpi na chorobę lewego oka - zwyrodnienie plamki żółtej oka lewego i starczowzroczność, a co za tym idzie - nie był w stanie przeczytać treści sformułowanych w dokumencie w postaci „Tabeli rozliczeń” datowanej na dzień 21 stycznia 2018 roku, bez okularów dostosowanych do czytania;
 3. opinii mającej postać ekspertyzy kryminalistycznej dokumentów, a w szczególności faktu, iż podpisy o brzmieniu „M. M.” widniejące w obrębie rubryki o nazwie „w imieniu własnym M. M.” znajdujące się na 19 pokwitowaniach rzekomego przekazania gotówki przez M.G. na rzecz M. G.

datowanych od 20 czerwca 2016 roku do 08 stycznia 2018 roku oraz tabeli rozliczeń M. M. z K. i W. D. datowanej na 21 stycznia 2018 roku w konfrontacji ze sobą wykazały zbieżne cechy środka kryjącego linii pisma, co z wysokim prawdopodobieństwem wskazuje, że zostały nakreślone tym samym narzędziem pisarskim; a nadto faktu, iż 19 podpisów o brzmieniu „M. M.” na przedmiotowych 19 pokwitowaniach w konfrontacji ze sobą wykazały cechy zbieżne w zakresie topografii tzn. umiejscowienia dowodowych podpisów względem linii tworzącej rubrykę o nazwie „w imieniu własnym M. M., co może sugerować, że dokumenty zostały podpisane jednym narzędziem pisarskim, w jednej pozycji, jeden po drugim, bowiem w przypadku kreślenia podpisów w odstępach czasu i w różnych pozycjach istnieje duże prawdopodobieństwo, że ich umiejscowienie byłoby różne na badanych dokumentach;

i finalnie dowolne i pozbawione logiki przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że to pokrzywdzony - po uprzednim powzięciu informacji o wysokości odsetek — nie posiadając środków na poczet zapłaty wynagrodzenia na rzecz oskarżonego, w odwecie postanowił uchylić się od skutków zawartych z M. G. umów i zażądał zapłaty całości należności wynikającej z ugody sądowej, jednocześnie twierdząc, że nie otrzymał od oskarżonego żadnych pieniędzy, zaś ostatecznie zawiadamiając przedstawicieli organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa;

2. nieprawidłową ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego M.G., poprzez niczym niepoparte, a przy tym bezpodstawne przyjęcie, że wyjaśnienia złożone przez wymienionego pozbawione są wątpliwości, zaś przedstawiona przez niego relacja nie budzi zastrzeżeń i ostatecznie przypisanie niniejszym wyjaśnieniom przymiotu wiarygodności, podczas, gdy konfrontacja analizowanych depozycji z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie, daje przekonujące podstawy do uznania, iż przedstawione przez oskarżonego okoliczności towarzyszące realizacji przez niego czynności w ramach umownej pomocy prawnej, stanowią wyraz wyrachowanego działania przestępczego, znajdujący swe pełne potwierdzenie w szczególności: w pozytywnej ocenie zeznań złożonych przez M. M. dokonanej przez biegłego sądowego z zakresu psychologii w aspekcie psychologicznej wiarygodności, który bezsprzecznie stwierdził, że

oskarżony wykorzystał pokrzywdzonego wzbudzając w nim swoją dystygowaną postawą i sposobem zachowania zaufanie, a następnie przedkładając mu do podpisania nieczytelne dla pokrzywdzonego z uwagi na wielkość czcionki dokumenty, a nadto we wnioskach wyprowadzonych w następstwie dokonanej analizy rachunku bankowego prowadzonego na rzecz Kancelarii Adwokackiej oskarżonego o numerze (...), na które wpływały środki od dłużników, z której to analizy wynika, iż za okres od 16 czerwca 2016r. do 31 marca 2018r. nie odnotowano żadnej operacji wypłaty w bankomacie kwoty 2.000 zł (jak również kwoty chociażby o niższej wartości) następującej po zaksięgowaniu wpływu środków w kwocie 2.000 zł od K. i W. D., a także nie odnotowano operacji przelewu środków w kwocie 2.000 zł na inne konto bankowe następującej po wpłynięciu środków w kwocie 2.000 zł od dłużników pokrzywdzonego, co w oczywisty sposób świadczy o tym, że pieniądze pokrzywdzonego przelewane, zgodnie z upoważnieniem M. M., przez jego dłużników na konta firmowe Kancelarii Adwokackiej na dalszym etapie nie były mu przekazywane z przedmiotowego rachunku wyłącznie dedykowanego do ich depozytu i wypłaty; co ostatecznie, przy równoczesnym uwzględnieniu przez Sąd odwoławczy wyłącznie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, doprowadziło do poczynienia błędnego ustalenia, iż M. G. nie dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, a przez to - w ostatecznym rozrachunku - do uniewinnienia wymienionego od stawianych mu zarzutów;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy oskarżonego M. G. Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy w Legnicy i przedstawienia w uzasadnieniu wyroku wnikliwej i kompletnej, a przy tym zgodnej z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania oceny całokształtu materiału dowodowego, poprzez całkowite zdyskwalifikowanie opinii biegłych z

zakresu okulistyki, grafologii i psychologii komplementarnych z zeznaniami pokrzywdzonego M. M. skutkiem czego było wyrażenie niesłusznego poglądu, że materiał ten nie daje podstaw do stwierdzenia, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów i w konsekwencji wydanie orzeczenia reformacyjnego uniewinniającego oskarżonego, podczas gdy ocena ta, przeprowadzona w sposób należyty i kompletny winna doprowadzić do uznania, że M. G. dopuścił się przypisanych mu czynów.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Legnicy w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Prokurator Rejonowy w Legnicy wniósł o uznanie kasacji jako oczywiście zasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje wniesione przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, umożliwiającym ich oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z wolą ustawodawcy, kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, skierowany przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma zwykłą kontrolę odwoławczą. W jego toku kontrola poprawności oceny poszczególnych dowodów czy weryfikowanie zasadności ustaleń może następować tylko wyjątkowo, gdy w nadzwyczajnym środku zaskarżenia podnoszone są zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Analiza wniesionych kasacji w zakresie wyartykułowanych w niej przez oskarżyciela publicznego oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zarzutów rażącego naruszenia przepisów postępowania, tj. uchybienia przez sąd

odwoławczy przepisom art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. prowadzi do wniosku, iż zarzuty te są niezasadne w stopniu oczywistym. Sąd odwoławczy prawidłowo i wnikliwie ocenił wyjaśnienia oskarżonego, a także zeznania pokrzywdzonego, czemu dał wyraz w obszernym i szczegółowym uzasadnieniu pisemnym (s. 4 - 7). Pisemne motywy orzeczenia reformatoryjnego, wydane w Sądzie II instancji, wbrew twierdzeniu zawartym w nadzwyczajnych środkach zaskarżenia, spełniają w pełni rygory ustawowe.

Czyniąc to wszystko Sąd Okręgowy w Legnicy wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i ustalony na jego podstawie stan faktyczny nie pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie zarzucanych mu czynów. Jak słusznie podkreślił Sąd odwoławczy przyjęcie sprawstwa i winy oskarżonego w toku postępowania przed Sądem I instancji stanowiła przede wszystkim konsekwencję dania wiary zeznaniom M. M. - mimo, iż swobodna, a nie dowolna ocena zeznań ww. świadka nie dawała podstaw do dania wiary tym depozycjom.

Jak zauważył Sąd II instancji M. M. złożył własnoręczne (odręczne) podpisy pod wszystkimi istotnymi – relewantnymi w sprawie dokumentami, nie używał on jednak okularów podczas wizyt u oskarżonego, ani nie informował go, że ma jakąkolwiek wadę wzroku. Oskarżony nie miał więc jakichkolwiek powodów przypuszczać, że ma do czynienia z osobą niebędącą w stanie odczytać treści dokumentu, abstrahując od tego, czy wada wzroku pokrzywdzonego faktycznie uniemożliwiała przeczytanie danego tekstu.

Poważne wątpliwości budziła także kwestia rzeczywistej możliwości odczytania przez pokrzywdzonego treści przedkładanych mu dokumentów. Z treści pierwszej opinii biegłego wynikało jednoznacznie, że nie stwierdza on u pokrzywdzonego choroby oka prawego. Diagnozuje zaś starczowzroczność. W dołączonym do opinii wyniku badania oczu widać ewidentną różnicę w sprawności obu oczu na korzyść oka prawego. Zasady wiedzy i doświadczenia życiowego uczą natomiast, że część badania okulistycznego oparta jest wyłącznie na relacji badanego. Przy założeniu więc, że biegły nie stwierdzi uszkodzenia oka, to wyłącznie od prawdziwości odpowiedzi badanego na stawiane przy badaniu przez okulistę pytania, zależeć będzie diagnoza, czy może on odczytać i z jakiej

odległości litery, czy inne znaki. Biorąc przy tym pod uwagę, że pokrzywdzony funkcjonował na co dzień bez okularów, co więcej przychodził bez nich do oskarżonego, potem na przesłuchania organów ścigania, a następnie do Sądu, gdzie składał bez nich podpisy, posługiwał się bez okularów telefonem (nawet podczas nieprzewidzianego połączenia podczas rozprawy przed Sądem odwoławczym), to trudno uwierzyć, aby nie był on w stanie odczytać treści dokumentu. Wątpliwości odnośnie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego budzi też to, że będąc osobą bez żadnych ułomności umysłowych, udał się on do adwokata w bardzo ważnej dla siebie sprawie, a następnie chodził tam jeszcze wielokrotnie (co sam przyznał) i ani razu nie zdecydował się na użycie okularów w celu zapoznania z którymkolwiek z wielu przedkładanych mu do podpisu dokumentów. Jak wskazał Sąd Okręgowy, oczywistym jest przecież, nawet dla przeciętnie wykształconej osoby, że podczas wizyty w kancelarii prawnej, konieczne będzie czytanie i podpisywanie dokumentów. Logicznym jest więc, że osoby niedowidzące biorą na takie wizyty okulary i z nich korzystają. Podkreślić wreszcie należy, że podczas ostatnich wizyt u oskarżonego zaczęło dochodzić do nieporozumień i wyrzutów, pretensji odnośnie współpracy i rozliczeń oskarżonego z pokrzywdzonym, co obaj przyznali. Jednocześnie, Sąd odwoławczy wskazał, że z uwagi na wspomniane mankamenty badania okulistycznego i jego dużą zależność od postawy badanego bezcelowe było sięganie po kolejną opinię w tym zakresie.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy dostrzegł, że treść i wnioski dopuszczonej w sprawie opinii grafologicznej nie były kategoryczne i nie wynikało z nich to co Sąd *a quo* w swoich rozważaniach wywiódł. Opinia biegłego grafologa nie przesądzała kategorycznie, że badane pokwitowania podpisano w tym samym czasie i jednym narzędziem. Wynikało z niej zaś, że podpisy złożono przy pomocy jednego typu narzędzia, a więc np. pióra, długopisu, flamastra, czy ołówek, nie natomiast tego samego narzędzia. Nie udało się ustalić czasu złożenia poszczególnych podpisów na podstawie wieku naniesionego na papier środka piszącego, a takie ustalenie niewątpliwie wyjaśniałoby wątpliwości. Nie wyjaśniało ich z kolei również niekategoryczne stwierdzenie, że podpisy prawdopodobnie składała osoba znajdująca się w tej samej pozycji.

Odnosząc się do zeznań pokrzywdzonego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że relacjonując w obecności psychologa, pokrzywdzony nie składał tych zeznań w sposób niespodziewany, a przeciwnie miał znaczny czas na oswojenie się z tą myślą, a przede wszystkim nastąpiło to już po złożeniu przez niego zawiadomienia o przestępstwie, a więc według przyjętego w tym zawiadomieniu przebiegu zdarzeń. Jeżeli więc pokrzywdzony, składając te zeznania, był stanowczy i nie popadał w istotne sprzeczności, a trudno aby w takich okolicznościach to nastąpiło, to wnioski opinii nie mogły być inne od przyjętych przez psychologa. Co istotne psycholog odnosił się wyłącznie do czynności przesłuchania i badania pokrzywdzonego. Nie oceniał jednak całego kontekstu wydarzeń i relacji obu mężczyzn, a także nie odnosił tego do innych dowodów.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego Sąd *ad quem* podkreślił, że M. G. szczegółowo i konsekwentnie opisał swoje kontakty z pokrzywdzonym. W odróżnieniu od pokrzywdzonego jego relacja nie budzi zastrzeżeń. Jest spójna i logiczna. Znajduje oparcie w dołączonych do akt dokumentach. Przekonujące jest jego twierdzenie, że do nieporozumień zaczęło dochodzić, gdy nadszedł czas rozliczenia między nim a M.M., i gdy mu to zakomunikował, wskazując wysokość swego wynagrodzenia. Zrozumiałym jest, że pokrzywdzony wcześniej nie dbał o to, bo otrzymywał i wydatkował przekazywane mu od oskarżonego raty. Wątpliwym jest, aby pokrzywdzony nie interweniował bardziej stanowczo i znacznie wcześniej, gdyby żadnych środków pieniężnych nie otrzymywał, tylko czekał przez dwa lata na jakąkolwiek spłatę należności. Podkreślić należy, że pokrzywdzony to osoba w pełni świadoma i w pełni władz umysłowych. Jak wskazuje przebieg prowadzonego postępowania potrafiąca zadbać o własny interes. Nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu I instancji, że pokrzywdzony nie miał powodu, aby pomawiać oskarżonego. Takim motywem mógł być brak środków na zapłatę wynagrodzenia adwokatowi, kiedy ten zaczął się tej zapłaty domagać. W swoich obszernych wyjaśnieniach oskarżony w sposób przekonujący odpowiadał na wszystkie stawiane mu pytania. Między innymi te dotyczące braku potwierdzenia w rachunkach bankowych wypłaty kwoty 2000 zł dla pokrzywdzonego. Nie budziło wątpliwości, że oskarżony jako adwokat dysponował taką gotówką, skoro przyjmował ją w rozliczeniach ze swoimi klientami. Oskarżony wyjaśnił też, że

jedyne przekazane mu przez pokrzywdzonego pieniądze przeznaczył na koszty postępowania ugodowego. Była to kwota zbliżona do tej jaką przekazał mu pokrzywdzony. Relacja oskarżonego była w pełni przekonująca. W odróżnieniu od zeznań pokrzywdzonego nie budziła zastrzeżeń. Sąd II instancji odwołał się w swoich ocenach i podstaw wydania finalnej decyzji procesowej wprost do zasady *in dubio pro reo* (uzasadnienie SO – m. in. s. 7).

Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a „przeciwnie” musi mu być udowodnione. Związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) oznacza, że **udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne i wolne od wątpliwości** (podkreślenie SN - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 r., V KKN 362/97, Prok. i Pr. – wkł. 7-8/99).

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora (autorów) na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III KK 265/17).

Wszystkie podniesione powyżej okoliczności implikowały ocenę o oczywistej bezzasadności zarówno kasacji Prokuratora Rejonowego w Legnicy, jak i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, rozstrzygając także o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.

JML

[ms]

